



TYGODNIK SALWATORSKI

3.05.2019 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 18 (1271) ● Rok 26

W MOCY BOŻEGO DUCHA



fot. ks. Andrzej

Regina Poloniae - ora pro nobis

W numerze:

- *Maj - Miesiąc Maryjny* • *Święty czas Triduum - relacja* • *Witaj Majowa Jutrzenko* • *Mauzoleum św. Stanisława* • *Tyniecka 10* • *Konstytucja 3 Maja* •



Maryjo Królowo Polski Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam

Często wypowiadamy te słowa, ale czy zawsze są one naszym prawdziwym zobowiązaniem?

"Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie". Wypowiadając te słowa, zobowiązujemy się do wiernej obecności przy Maryi i przy Jej królestwie, jakim jest Polska. Przypomnijmy sobie w tym miejscu pytanie, jakie Bóg skierował do pierwszego człowieka: Gdzie jesteś? (Rdz 3,9). I dzisiaj musimy sobie na to pytanie szczerze odpowiedzieć. Nie chodzi tu bynajmniej o pytanie dotyczące miejsca naszego zamieszkania i pracy. Chodzi natomiast o pytanie dotyczące naszego duchowego miejsca - o naszą wiarę, albowiem tylko w wierze możemy być przy Maryi. Trwając zaś w wierze, będziemy też przy Polsce...

"Jestem" - niech to słowo będzie dla Was także zobowiązaniem, by trwać przy sobie nawzajem, we wspólnocie wiary, języka, narodu, miejsca pochodzenia.



Trwając przy Matce i Królowej, trwajcie jako Jej dzieci i poddani w zgodzie i solidarności. Sami doskonale wiecie, jak jest to bardzo ważne i konieczne. Dlatego odrzucajcie spory, kłótnie, zawiści, a kierujcie się życzliwością, łagodnością, dobrocią.

"Pamiętam" - to drugie słowo, które wypowiadamy dzisiaj wobec Królowej Polski i w jakimś sensie także wobec

naszej Ojczyzny. Pamiętamy z Maryją, jak wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny. Pamiętamy o Maryi i Jej wstawiennictwie u Boga za nami. Pamiętamy też o naszym narodzie i o naszej wspólnej matce, której na imię Polska. A pamiętajcie też i o tym, że w polskiej ziemi prócz wspólnych dziejów, prócz wspólnego języka, prócz wspólnych uczuć miłości, jest jeszcze wielka siła, która zespala - to jest ta Boża, nadprzyrodzona siła Kościoła Chrystusowego.

"Czuwam" - to kolejne nasze zobowiązanie. Przykład czuwania daje nam sama Maryja. Jako Matka Syna Bożego czuwała przy Nim od



pierwszych chwil Wcielenia. Czuwała też nad sobą, by wiernie spełnić obietnicę daną Bogu: Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa! (Łk 1,38).

Co to znaczy "czuwam"? Na pytanie to udzielił jasnej odpowiedzi Ojciec Święty Jan Paweł II podczas Apelu Jasnogórskiego w Częstochowie w 1983 roku: Czuwam - "to znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przezwyciężając je w sobie". Zatem mówiąc dzisiaj "czuwam", zobowiązujemy się do tego, by być ludźmi sumienia, by nie ulegać modnym falom relatywizmu moralnego.

W dziedzinie etyki i moralności nie może obowiązywać żadna polityczna poprawność. Wierność prawu naturalnemu i Bożemu, wpisanemu w nasze sumienia to konkretny kształt słowa "czuwam". Czuwajcie, tym bardziej, że okoliczności coraz bardziej zachęcają do tego, by sprzyjać złu i tolerować grzech. Kiedy będzie to konieczne, niech Wam nie zabraknie odwagi, by mówić jak niegdyś Kardynał Wyszyński wobec władz stalinowskich: "Non possumus" - nie możemy. Poprzez wierność sumieniu budujcie ład moralny, który jest fundamentem wszelkiego dobrobytu. W ten



sposób potwierdźcie miłość nie tylko do samych siebie, ale i do Polski, wszak Ojczyzna nasza posiada oblicze każdego i każdej z nas.

Najlepszym sposobem oddawania czci Maryi jest naśladowanie Jej postaw. I dlatego dzisiaj, w uroczystość Królowej Polski, składamy u Jej stóp nasz hołd czci i wdzięczności wraz z obietnicą dochowania wierności zobowiązaniom płynącym z Apelu Jasnogórskiego: "Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam".

Ks. bp Wiktor Skworec
Chicago 2001

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:
**ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy, Janina Wiercioch**

Ilustracje:
Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:
Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:
30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.
Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.
Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci **godz. 18.00.**

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60
Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.
30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Przekazujemy do Waszych rąk szczególnie, nietypowy numer tygodnika, nietypowy zarówno w treści, formie jak i dacie. Będzie dostępny już w **piątek 3 maja**.

Rozpoczął się maj, a w nim majowe święta. Dziś uroczystość NMP Królowej Korony Polskiej, a u nas rozważania o znaczeniu Apelu Jasnogórskiego. Jest także informacja o nowej formie parafialnej modlitwy – „Majówki przy salwatorskich kapliczkach”.

Jednak w tym numerze wracamy do Triduum Paschalnego Męki i Zmartwychwstania Pańskiego - tego największego i najważniejszego święta dla chrześcijanina. Uroczystość tą mogliśmy przeżyć w szczególnie sposób dzięki wspaniałej liturgii, przygotowanej według scenariusza naszych Kapłanów i dzięki wielu osobom ten scenariusz realizującym. Powinniśmy zachować te przeżycia jak najdłużej w pamięci: mądre kazanie wielkoczwartkowe i złożony na ręce Kapłanów dziecięcy „Dar modlitwy”, jutrznię (po raz pierwszy w parafii) rozpoczynającą Wielki Piątek i Wielką Sobotę, śpiewany przejmujący opis Męki Pańskiej, całą liturgię Wigilii Paschalnej, z kazaniem napawającym nas nadzieją na nasze zmartwychwstanie, która była prawdziwą ucztą duchową i wielkim wydarzeniem artystycznym.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim, którzy pod patronatem Księdza Proboszcza w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak uroczystych obchodów Triduum, a było tych osób około 50, nie sposób je tu wymienić – wszystkim mówimy: Bóg zapłać!

Rozpoczynający się maj obfituje w dni poświęcone świętym patronom Krakowa (i nie tylko). 8 maja przypada uroczystość św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa i męczennika. O mauzoleum głównego patrona Polski, zwanym czasami Ołtarzem Ojczyzny pisze D. Jasińska. 1 maja wspominaliśmy św. Józefa Rzemieślnika, patrona Krakowa od ponad 300 lat, którego szczególną czcią otaczają karmelici. Jutro, czyli 4 maja przypada wspomnienie św. Floriana, żołnierza i męczennika, patrona Krakowa; szczególną czcią otoczyli świętego Męczennika ludzie trudnych i niebezpiecznych zawodów, a więc strażacy, kominiarze i hutnicy. Wzywają jego przemożnego wstawiennictwa ludzie zagrożeni wojną, pożarem, powodzią, a dziś także ludzie zagrożeni skażeniem środowiska naturalnego. Mamy także drugiego świętego Stanisława - to Stanisław Kazimierczyk, którego szczątki złożono w Bazylice Bożego Ciała, patrona nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.; piszemy o nim na stronach tygodnika.

Maj to także miesiąc związany ze Świętym Janem Pawłem II. W tym miesiącu przypada data urodzin Karola Wojtyły i, niestety, data zamachu na Ojca Świętego. W artykule, będącym relacją z pobytu Parafialnego Klubu Salwator na ul. Tynieckiej 10, przypominamy „Drogę do kapłaństwa” Papieża-Polaka.

Czytelników zainteresują zapewne strony rękopisu Konstytucji 3 Maja, której uchwalenie świętujemy właśnie 3 maja.

Stałe rubryki tygodnikowe znajdziecie Państwo w tygodniku, lecz ze względu na formułę tego numeru, nie na stałych miejscach.

Zachęcamy do lektury

Barbara i Andrzej Skrzyńscy

SŁOWO ŻYCIA – III NIEDZIELA WIELKANOCNA C

Z Ewangelii według Świętego Jana (J 21, 1-14)

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?»

Odpowiedzieli Mu: «Nie».

On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Kiedy działamy z miłości, kiedy odkładamy na bok nasze własne lęki i oczekiwania, kiedy staramy się naśladować bezinteresowne współczucie Zmartwychwstałego, odkrywamy, jak silne i niezniszczalne są nasze własne „sieci”; zdamy sobie sprawę ze „złapania” dobrych rzeczy, pomimo beznadziejności nocy, lęku przed nieznanaą głębią, ciężaru połowu, o który walczymy, by wyciągnąć go na brzeg.

Umocnienie przez Jezusa miłości i zaangażowania Piotra, przekształca pełną porażkę Piotra (trzykrotne zaparcie się Pana) w zrozumienie i mądrość, która pozwala mu podjąć się roli w historii po zmartwychwstaniu. Paschalny Chrystus wzywa Piotra i jego braci, a teraz nas wszystkich, abyśmy podjęli Jego dzieło pojednania: przyjąć za swoje - pomimo naszych wątpliwości i rozczarowań - serce Zmartwychwstałego Jezusa, aby przebaczyć i szukać przebaczenia, aby być narzędziem ukazującym Miłosierdzie Boże w naszych rodzinach i środowiskach. Poprzez przebaczenie i ciągle szukanie pojednania z innymi, umożliwiamy takie „zmartwychwstanie”, jakiego dla każdego człowieka chce Chrystus.

ks. Andrzej

*Kapłan jest człowiekiem żyjącym samotnie po to,
aby inni nie byli samotni. (Jan Paweł II)*

Drogi Księżu Proboszczu!

Chcemy Cię zapewnić, że nie jesteś wśród nas samotny. Pamiętamy o Tobie w modlitwie i wspieramy jak tylko umiemy .

W dzień Twojego Patrona św. Stanisława, dziękujemy Ci za Twoją obecność i pracę w naszej parafii, za Twoją za nas modlitwę, za godny sposób sprawowania liturgii, za pobudzanie życia duchowego, za wspieranie i rozwój wspólnot parafialnych, za nasze pielgrzymowanie do miejsc świętych, rozsianych po całej Polsce, za gospodarską troskę o nasze zabytki - Bóg zapłać Księżu Proboszczu!

Na dalsze długie lata życzymy Ci Bożej Miłości, opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Tej, którą otaczasz tak wielką czcią w śródowe nabożeństwa.

Nasz szacunek i wsparcie towarzyszą Ci na Twojej Kapłańskiej Drodze.

***Wspólnota Parafii
Najświętszego Salwatora***

WIELKI CZWARTEK

Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego to największe i najważniejsze święta dla chrześcijanina.

Wielki Czwartek rozpoczyna Triduum Paschalne. Msza Wieczery Pańskiej, sprawowaną na pamiątkę Ostatniej Wieczery, podczas której Jezus Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii oraz sakrament kapłaństwa, Komunia św. pod dwoma postaciami, a potem adoracja Chrystusa w ciemnicy to istota znaczenia tego Czwartku.

Uroczystość tą mogliśmy przeżyć w szczególny sposób dzięki wspaniałej liturgii, przygotowanej według scenariusza naszych Kapłanów i wielu osobom ten scenariusz realizującym. Oprawa uroczystości - czytania, kazanie i piękne śpiewy zapadły głęboko w nasze serca.



WIELKI PIĄTEK

Po raz pierwszy w naszej parafii Godzina Czytań połączoną z Jutrznia. Przepiękne, przejmujące śpiewy liturgiczne o Męce Pańskiej pobudzały do refleksji i kontemplacji męki, śmierci i pogrzebu Pana Jezusa.

Centralnym punktem Nabożeństwa w tym dniu jest Adoracja Krzyża, „na którym zawisło Zbawienie świata”. W czasie adoracji i modlitwy przed Najświętszym Sakramentem mogliśmy wyrazić swoją wdzięczność za Chrystusowy Dar.



fot. Joanna Czecharowska

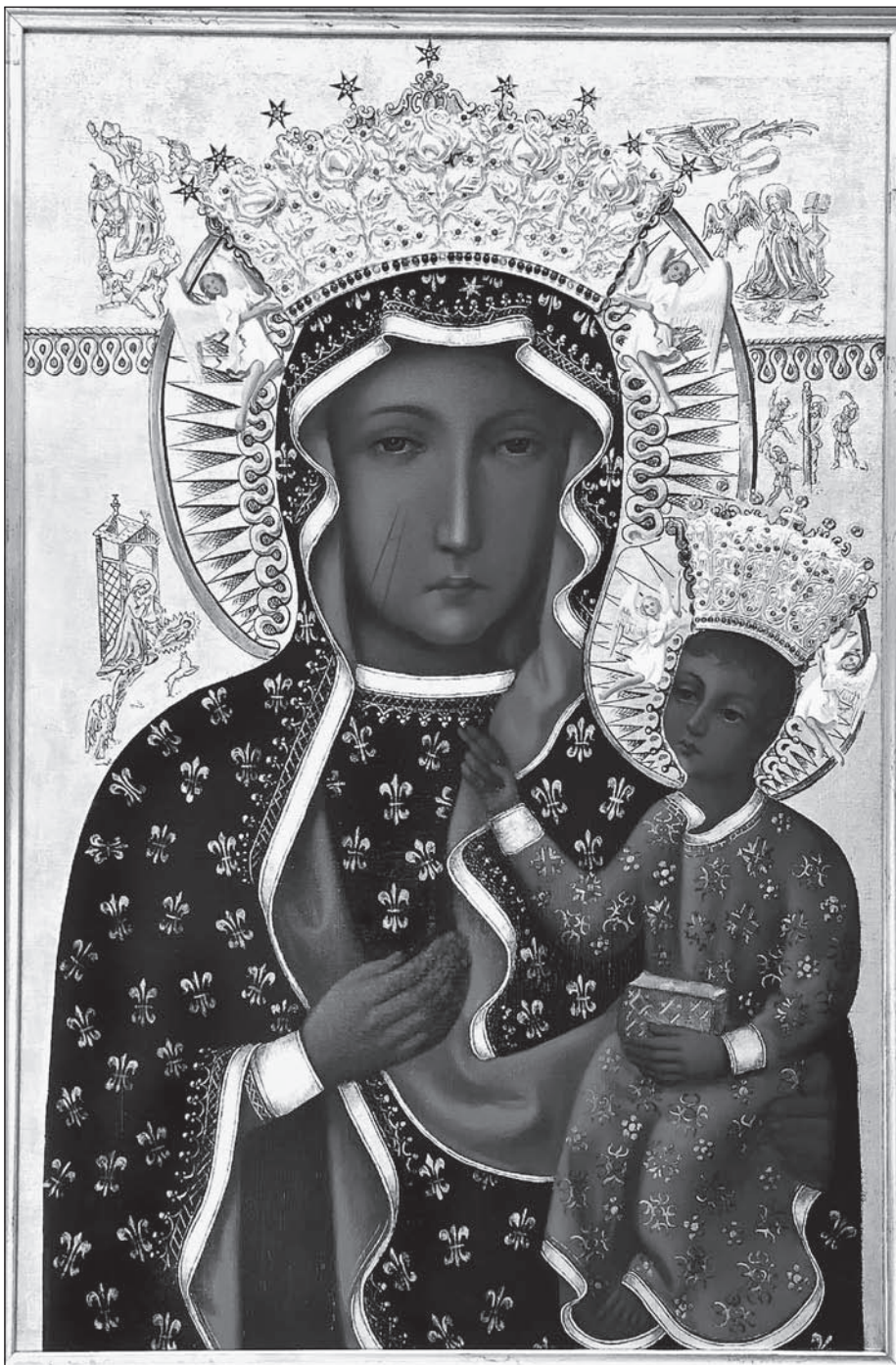
Chwalcie łąki umajone

Każdy zna tradycję nabożeństw do Matki Bożej odbywających się w maju – odmawianych zarówno w kościołach, jak i przy przydrożnych kapliczkach, jednak pewnie mało kto wie, że nabożeństwo to ma bardzo długą historię.

Tradycja Majówek zaczerpnięta została z wieczornych śpiewów na cześć Maryi w Kościele na Wschodzie, które praktykowano już w V wieku. Na Zachodzie tradycja ta zapoczątkowana została na przełomie XIII i XIV wieku przez króla Hiszpanii Alfonsa X. Zachęcał on poddanych, by wieczorami gromadzili się przed figurami Matki Bożej na wspólnej modlitwie. Rozpowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał rozwój druku, a także ruch kontrreformacji w XVI wiek. W 1549 r. w Niemczech została wydana książeczka „Maj duchowy”, gdzie to

po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. Na przełomie XVII i XVIII jezuita, o. Ansolani organizował w maju, w królewskiej kaplicy w Neapolu, koncerty pieśni na cześć Maryi, które kończył błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. I to on uchodzi za autora właściwych nabożeństw majowych. Dzisiejszą formułę nabożeństwa Maryjnego, składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana i uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem zatwierdził papież Pius IX w 1859 r.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe odbyło się w Tarnopolu w 1838 roku. W Krakowie zainicjował je ksiądz Golian w 1856 roku. Do końca XIX wieku majówki były już odprowadzane na terenie całej Polski. Początkowo, zwłaszcza na wsiach, nabożeństwa te odbywały się nie w kościołach, a przy przydrożnych krzyżach lub pod figurami Matki Bożej,



bez udziału księdza. Okoliczni mieszkańcy gromadzili się i śpiewali Litanię Loretańską. Z biegiem lat nabożeństwa przeniesiono do kościołów, odbywały się one przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, a kończyło je uroczyste błogosławieństwo.

Obecnie na zakończenie majówek w terenie, często śpiewane są jeszcze pieśni na cześć Maryi. Do najpopularniejszych należą „Chwalcie łąki umajone”, „Czarna Madonna”, „Panience na dobranoc”, „My chcemy Boga, Panno Święta!” i inne.

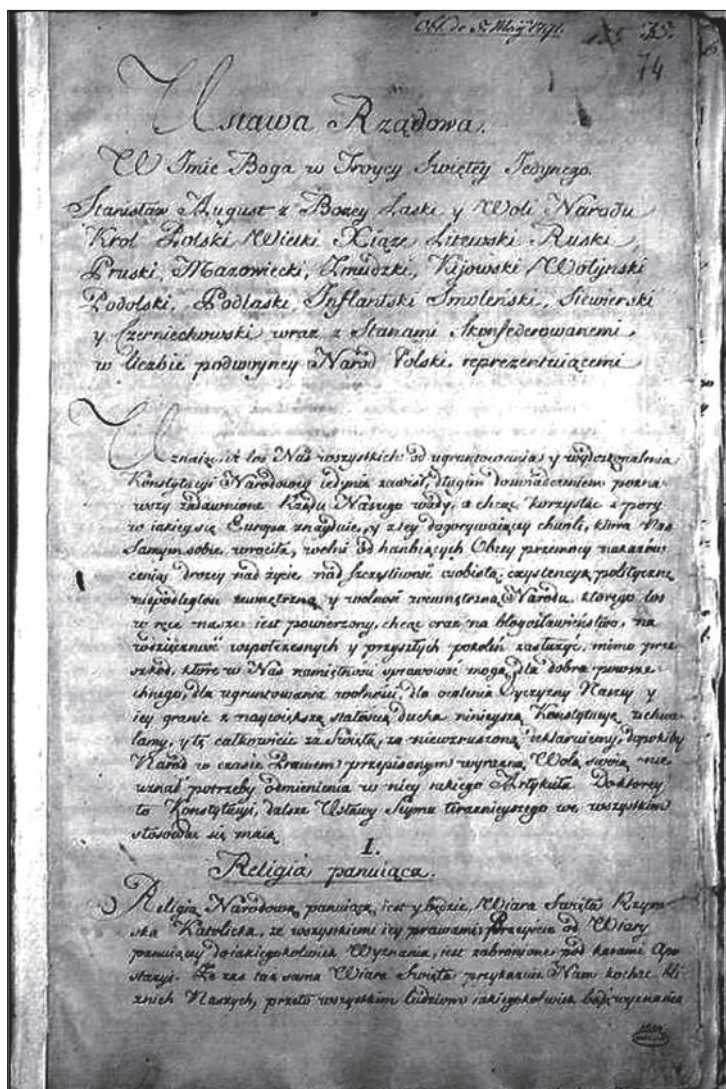
Śpiewanie Litani przy kapliczkach, to nie tylko forma modlitwy, ale też okazja do nawiązania kontaktów sąsiedzkich czy manifestowania wiary.

Z doświadczenia wiem, że taki sposób modlitwy chętnie aprobują dzieci, które w przyjemnych okolicznościach przyrody czują się swobodniej i śpiewanie na cześć Bożej Rodzicielki przynosi im radość.

Dzięki inicjatywie wspólnoty *Rodzinnie na Salwatorze*, chcemy powrócić do modlitwy Litanią Loretańską przy kapliczkach na terenie naszej parafii. Gromadzić się będziemy **przez cztery soboty maja o 19.00 w wybranych miejscach**. Zachęcamy do udziału dzieci, młodzież, całe rodziny i starszych. Nabożeństwo będzie uświetnione śpiewem *Salwatorskiej Scholii Dziecięcej* oraz krótkimi rozważaniami maryjnymi. **Pierwsze spotkanie już 4 maja na dziedzińcu kościoła S.S. Norbertanek**. Więcej szczegółów na plakatach i naszej stronie internetowej rodzinnienasalwatorze.pl.

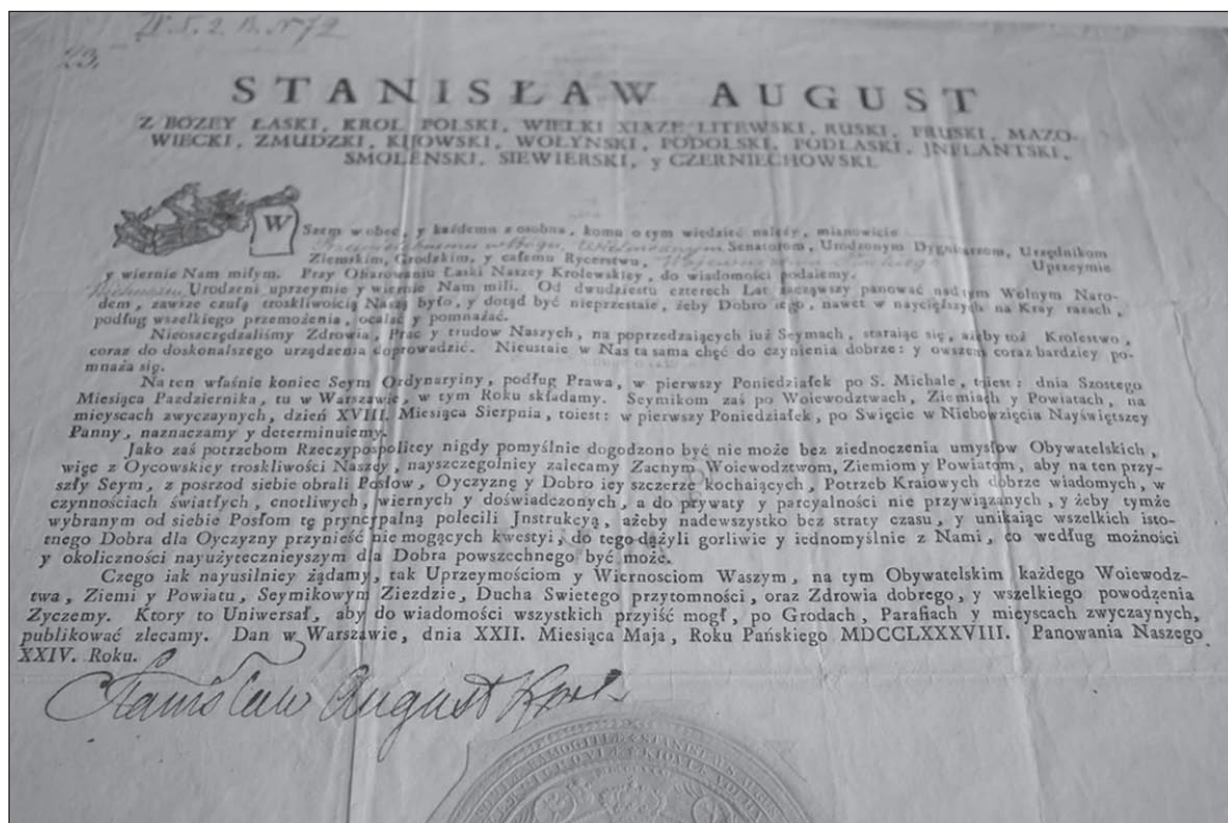
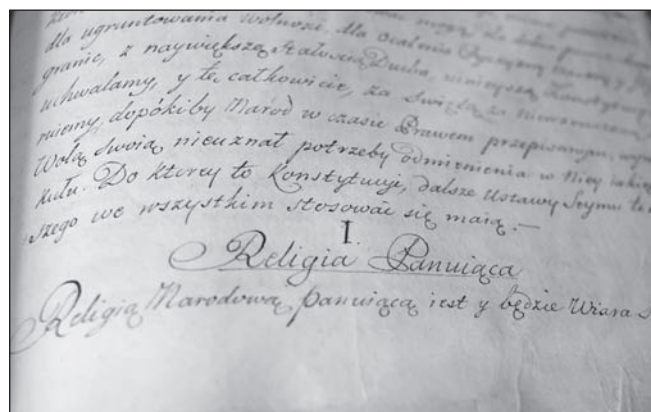
Paulina Łasak-Ponikło
Rodzinnie na Salwatorze

O Konstytucji 3-go Maja



To było przed 228 laty. We wtorek, trzeciego maja 1791 roku w Warszawie uchwalono „Ustawę Rządową”. Była to nowa wizja państwa, uważana dziś za jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski. Omawiane w niej były podstawowe kwestie ustrojowe porządkujące system polityczny kraju. Europa „uznała ją za rewolucję bez gwałtu, bezkrwawą, bądź łagodną, ale zawsze rewolucję”. Było to wzorcowe połączenie oświeceniowych ideałów ustrojowych i polskiej tradycji. Była to pierwsza w Europie, a druga na świecie, po uchwalonej w 1787 roku Konstytucji Stanów Zjednoczonych, ustawa zasadnicza. Niestety zmieniająca się, po zawarciu w 1792 roku pokoju pomiędzy Rosją i Turcją zewnętrzna sytuacja polityczna nie pozwoliła na jej wdrożenie. Pod pretekstem „wsparcia polskiej wolności” 18 maja 1792 roku Katarzyna II wypowiedziała Polsce wojnę i odniosła zwycięstwo. Nadszedł drugi rozbiór Polski.

AS



Tyniecka 10 -tu rodziło się powołanie

Na początku kwietnia Klub Seniora spotkał się na ulicy Tynieckiej 10 w Oddziale Muzeum Archidiecezjalnego mieszczącego się w pomieszczeniach, w których Karol Wojtyła, po zdaniu matury w 1938 roku w Gimnazjum im. Marcina Miechowity w Wadowicach, zamieszkał wraz z ojcem.

Lata 1938-1944 to okres kształtowania się charakteru i przygotowywania się do najważniejszej decyzji życia przez młodziutkiego Karola Wojtyłę. „W ciągu tego czasu wiele dokonało się w moim życiu: początki studiów uniwersyteckich, wybuch wojny, praca w Solvayu, teatr, seminarium, śmierć ojca. Wszystko to kształtowało mnie wewnętrznie. A Opatrzność Boża pozwoliła mi właśnie tam, na Dębnikach, spotkać ludzi, którzy przez swoją wiarę i postawę nadali właściwe kierunki memu rozwojowi”.

Karol rozpoczyna studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wcześniej bo na przełomie czerwca i lipca, jak większość maturzystów, uczestniczy w obozie Junackich Hufców Pracy w Zubrzycy Górnej. Pracuje tam przy budowie drogi przez Krowiarki. Zawiera znajomość z Jerzym Boberem, zafascynowanym poezją kandydatem na studia polonistyczne z Krakowa. Jeszcze podczas wakacji, przed rozpoczęciem zajęć uniwersyteckich, przygotowują wieczór poetycki z udziałem autorów wierszy. Jednym z nich jest Karol Wojtyła. Wieczór odbył się 15 października w Sali błękitnej Domu Katolickiego (to dzisiejsza Filharmonia Krakowska), był zapowiadany w prasie i spotkał się z dużym zainteresowaniem. To początek kontaktów ze środowiskiem literackim Krakowa.

„W związku ze studiami pragnę podkreślić, że mój wybór polonistyki był umotywowany wyraźnym nastawieniem na studiowanie literatury. Jednakże już pierwszy rok studiów skierował moją uwagę na stronę języka, Studiowaliśmy gramatykę opisową współczesnej polszczyzny, z kolei gramatykę historyczną, ze szczególnym uwzględnieniem języka starsłowiańskiego. To wprowadziło mnie w zupełnie nowe wymiary, żeby nie powiedzieć w misterium słowa.

Słowo, zanim zostanie wypowiedziane na scenie, żyje najpierw w dziejach człowieka, jest jakimś podstawowym wymiarem życia duchowego. Jest wreszcie ukierunkowaniem na niezgłębioną tajemnicę Boga samego. Odkrywając słowo poprzez studia literackie czy językowe, nie mogłem nie przybliżyć się do tajemnicy Słowa tego Słowa, o którym mówimy codziennie w modlitwie „Anioł Pański”: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (Jl,14). Później zrozumiałem, że te studia polonistyczne przygotowywały we mnie grunt pod inny kierunek zainteresowań i studiów: mam na myśli filozofię i teologię.”

Na studiach spotka Juliusza Kydryńskiego, z którym i jego rodziną połączy go długoletnia przyjaźń.

W pierwszych dniach 1939 roku Konfraternia Teatralna tworzy Studio Teatralne 39, kierują nim Tadeusz Kudliński i Wiesław Gorecki. Przygotowują i wystawiają na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego sztukę „Kawaler Księżycowy” Mariana Niżyńskiego. Karol gra rolę jednego ze znaków zodiaku.

Wybuch wojny zastaje Go na Wawelu, na mszy odprawianej przez ks. Kazimierza Figlewicza, (swojego katechetę z Wadowic) a od 1938 roku wikariusza katedralnego.

Ulegając ogólnej panice, w pierwszych dniach września wędrują wraz z ojcem na wschód. Jest bezpośrednim świadkiem okrucieństwa i bestialstwa wojny. Powracają do Krakowa. Tu 6 listopada

aresztowanie profesorów UJ kończy marzenia o studiach i dalszej działalności Uniwersytetu.

W 1940 okupant wprowadza przymus pracy obowiązujący wszystkich od 16 roku życia. (Karta pracy-arbeitskarte „chroniła” przed wywózką do pracy w Rzeszy). W maju zostają aresztowani i wywiezieni do obozu w Oświęcimiu księża salezjanie prowadzący parafię św. Stanisława Kostki na Dębnikach.

„Wracając jeszcze do okresu przed pójściem do seminarium, nie mogę pominąć jednego środowiska i jednej postaci, która w tym okresie dała mi bardzo wiele. Jest to mianowicie środowisko mojej parafii pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie (...). Pozostał tylko stary proboszcz i inspektor prowincji, natomiast wszyscy inni zostali wywiezieni do Dachau. Myślę, że w procesie kształtowania się mojego powołania środowisko salezjańskie odegrało doniosłą rolę. W parafii była osoba wyjątkowa: chodzi tu o Jana Tyranowskiego. Był on z zawodu urzędnikiem, chociaż wybrał pracę w zakładzie krawieckim swojego ojca. Twierdził, że bardziej mu to ułatwia życie wewnętrzne. Był człowiekiem niezwykle głębokiej duchowości. Księża salezjanie, którzy w tym trudnym okresie odważyli się na prowadzenie duszpasterstwa młodzieży, powierzyli mu zadanie polegające na nawiązywaniu kontaktów z młodymi ludźmi w ramach tzw. „Żywego Różańca”. Jan Tyranowski wywiązywał się z tego zadania nie tylko w sensie organizacyjnym, ale także poprzez prawdziwą duchową formację, którą dawał związanym z nim młodym ludziom. Od niego nauczyłem się, między innymi, elementarnych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazłem w seminarium. Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa, wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury (...). Przekazał mi szczególnie wiele z bogactw swej duszy, rozmiłowanej w samym Bogu, i z bogactw życia duchowego, życia mistycznego”.

Tak jak większość młodych ludzi Karol podejmuje pracę, początkowo jako goniec sklepowy, a od 11.X w fabryce sody Solvay, jako robotnik fizyczny w kamieniołomie na Zakrzówku.

O swojej pracy, po latach tak napisze: „Miałem za sobą doświadczenie wprawdzie nie „księdza robotnika”, ale „seminarzysty robotnika”. Wiedziałem, co to jest praca fizyczna, gdyż byłem robotnikiem. Spotykałem się, na co dzień z ludźmi ciężkiej pracy, poznałem ich środowisko, ich rodziny, ich zainteresowania, ich ludzką wartość i godność. Osobiście doznałem od nich wiele życzliwości. Wiedzieli, że jestem studentem i wiedzieli, że jeżeli tylko na to okoliczności pozwolą, wrócę do studiów. Nigdy jednak nie doznałem z tego powodu jakiejś nieżyczliwości. Nie drażniło ich to, że do pracy przynosiłem książki. Mówili: „My tu przypilnujemy, a pan niech sobie poczyta”. Działo się tak zwłaszcza na zmianach nocnych. Mówili często: „Niech pan sobie odpocznie, a my przypilnujemy”.

W 1941 roku 18 lutego po powrocie z pracy zastaje martwego ojca. Noc spędza przy nim z Juliuszem Kydryńskim. Przenosi się do Kydryńskich gdzie mieszka do września. W sierpniu przybywa do Krakowa Mieczysław Kotlarczyk z żoną i na zaproszenie Karola zamieszkują na Tynieckiej.

„W tamtym okresie pozostawałem w kontakcie z teatrem słowa, który stworzył Mieczysław Kotlarczyk i był jego animatorem w konspiracji. Początki tego teatru wiążą się z moim mieszkaniem, do

którego Kotlarczyk wraz z żoną Zofią wprowadzili się po przedarciu się z Wadowic do Generalnej Guberni. Mieszkaliśmy razem: ja, jako pracownik fizyczny i on także zatrudniony początkowo, jako tramwajarz, a potem, jako urzędnik w jakimś biurze. Mieszkając razem mogliśmy kontynuować nie tylko nasze rozmowy o teatrze, ale także konkretne realizacje, które przybrały właśnie charakter teatru słowa. Był to teatr bardzo prosty. Strona dekoracyjna i widowiskowa była zredukowana do minimum, natomiast wszystko koncentrowało się na recytacji poetyckiego tekstu”.

W lecie Karol zostaje przeniesiony do pracy w oczyszczalni wody w Solvayu. J. Tyrnowski mianuje go zelatorem i przydziela pod opiekę 14 chłopców. Kontakty z nimi to rozmowy w drodze do i z pracy w Solvayu. Bywa u nich w domach, poznaje różne środowiska, w których żyją. Praca z nimi, w opinii ks. Mieczysława Malińskiego, miała zasadniczy związek z dorastaniem do kapłaństwa(...)” kiedy zrozumiał, że krótszą drogą do czynienia ludzi dobrymi jest samo kapłaństwo.” Na Dębnikach, w tym okresie ostatecznie krystalizuje się Jego powołanie kapłańskie

W październiku 1942 roku rozpoczyna studia w podziemnym seminarium duchownym. W 1943 r., ku zaskoczeniu Mieczysława Kotlarczyka, kończy współpracę z teatrem.

Po wybuchu powstania warszawskiego, 7 sierpnia 1944 roku w Krakowie miała miejsce tak zwana „czarna niedziela”, ogromna akcja represyjna okupanta - łapanek i wywóz do obozów mężczyzn, Arcybiskup Stefan Sapieha wezwał wtedy wszystkich „tajnych” seminarzystów do pałacu i aby zapewnić im bezpieczeństwo, nakazał ubrać sutanny.

Lata 1945 i 1946 to okres wyjątkowej nauki zakończonej 1 listopada święceniami kapłańskimi w kaplicy pałacu Arcybiskupa. Drugiego listopada odprawia pierwsze Msze Święte na Wawelu w kaplicy św. Leonarda i przed konfesją św. Stanisława. W niedzielę 3 listopada powrót na Dębiki i Msza Święta Prymicyjna w kościele św. Stanisława Kostki. Następnego dnia wyjazd na studia do Rzymu.

Tak oto, w wielkim skrócie, kształtowała się droga powołania Księdza, Kardynała Karola Wojtyły, Papieża, Świętego Jana Pawła II, w skromnym domu na ulicy Tynieckiej 10. Jego atmosferę mieliśmy okazję poznać w czasie kolejnego klubowego czwartku.

Opr. Andrzej Skrzyński

Na postawie:

-Jan Paweł II „*Dar i Tajemnica*” Wyd. Św. Stanisława Kraków 1996.

-Jan Paweł II „*Autobiografia*” Wyd. Literackie Kraków 2005.

Nadzwyczajni szafarze komunii św. w Archidiecezji Krakowskiej

Święty Stanisław Kazimierczyk, prezbiter



Schyłek średniowiecza był dla Krakowa epoką bardzo pomyślną, i to nie tylko ze względu na fakt, iż był on wówczas stolicą mocarstwa europejskiego. Z pewnością jednak większym błogosławieństwem dla miasta było zamieszkiwanie w nim sześciu

świętobliwych mężów („felicis saeculi Cracovia”). Zaliczano do tej grupy obok wymienionego wyżej św. Stanisława Kazimierczyka: Izajasza Bonera, św. Jana Kantego, św. Szymona z Lipnicy, bł. Michała Giedroycia oraz Świętosława Milczącego, zwanego Błogosławionym. Jeżeli dodamy do tego krótką, ale niezwykle ważną dla krakowskiego Kościoła wizytę św. Jana Kapistrana w 1453 r. oraz pobyt na studiach św. Jana z Dukli i świętobliwego o. Mariana z Jeziorka, otrzymamy obraz ówczesnego Krakowa – miasta wiernego Kościołowi.

Stanisław urodził się 27 września 1433 r. w Kazimierzu, wówczas osobnym mieście pod Krakowem. Jego ojciec był tkaczem, a zarazem rajcą miejskim. Stanisław ukończył teologię na Akademii Krakowskiej. W 1456 r. wstąpił do klasz-

toru Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie. Klasztor ów został założony na specjalne życzenie błogosławionej królowej Jadwigi. Po przyjęciu święceń kapłańskich (1462/1463), przełożeni zlecieli mu pełnienie urzędu oficjalnego kaznodziei i spowiednika, a w klasztorze funkcji mistrza nowicjatu, lektora i zastępcy przełożonego. Powierzonym obowiązkom poświęcił się bez reszty. Był przy tym wierny regule i przepisom zakonnym. „Dla wielu był przewodnikiem na drogach życia duchowego” - powiedział o nim Jan Paweł II. Prowadził intensywne życie kontemplacyjne, a zarazem jako znakomity kaznodzieja skutecznie oddziaływał na swoich słuchaczy. Zbliżał ich do Pana Boga nie tylko słowami prawdy, ale również przykładem życia i miłosierdziem wobec bliźnich. Bardzo troszczył się o chorych i biednych, usługiwał im z miłością.

Często oddawał część własnego pożywienia potrzebującym. Wiele czasu spędzał na modlitwie, żywił gorące nabożeństwo do Męki Pana Jezusa, czcił Matkę Najświętszą i uważał się za Jej „wybranego” syna. Szczególną pobożnością otaczał swojego patrona, pielgrzymował do jego grobu raz w tygodniu.

W klasztorze przeżył 33 lata. Zmarł 3 maja 1489 r. w opinii świętości. Pochowano go pod posadzką kościoła Bożego Ciała, zgodnie z jego pokorną prośbą, aby wszyscy go deptali. Już w rok po śmierci księdza Stanisława sporządzono spis 176 nadzwyczajnych łask uzyskanych dzięki jego orędownictwu. Elewacja relikwii odbyła się w 1632 r. 18 kwietnia 1993 roku podczas uroczystej Mszy świętej beatyfikacyjnej Jan Paweł II dokonał potwierdzenia kultu księdza Stanisława Kazimierczyka i zaliczył go do grona błogosławionych.

Kanonizacja odbyła się 17 października 2010 roku w Watykanie.

Jest patronem nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.

WIGILIA PASCHALNA

Wigilia Paschalna – czas uświadomienia sobie znaczenie Męki Jezusa w odkupieniu człowieka. Słowa Kapłana, że Chrystus zmartwychwstał dla każdego z nas. Niezwykła staranność, wręcz pieczołowitość w przygotowaniu liturgii, wspaniałe wykonania czytań i śpiewów (ustawienie chórów i instrumentów muzycznych na galerii), wymowne roznoszenie światła świec przez ministrantów, późniejsza godzina na nabożeństwa - wszystko to na chwałę Pana, a dla wiernych głębokie przeżycie Świętego Czasu Nadziei na nasze zmartwychwstanie.

Dziękujemy Wam nasi Kochani Kapłani, dziękujemy wszystkim wykonawcom. Bóg zapłać!.



EMAUS

Homilia ks. bpa Janusza Mastalskiego (fragmenty)



„W dzisiejszej Ewangelii zastajemy apostołów, zależni-
nych uczniów, którzy są przerażeni wiadomością, że Chrystus
jednak żyje. .. ich stan można porównać do kondycji współcze-
snego człowieka, który mało rozumie z tego, co się wokół niego
dzieje ... Ludzie zajęci są tysiącami spraw uważanych niekiedy
za ważniejsze niż wiara ... życie bez wartości prowadzi na ma-
nowce ... człowiek zaczyna budować swoje życie bez Boga.

....trzeba więc odpowiedzieć sobie na pytanie czy mam
odpowiednią hierarchię wartości? Czy moje życie ma głę-
bszą większą wartość? Może właśnie idąc razem z Jezusem do
Emaus trzeba na nowo zweryfikować swoje życie, zawierzyć na
nowo Panu siebie i bliskich. Papież Franciszek mówił tak pięk-
nie: „Zgódź się aby zmartwychwstały Jezus wszedł twoje życie,
przyjmij Go jako przyjaciela, a On przyjmie cię z otwartymi
ramionami. ... Nie lękaj się, powierz się jemu”

... człowiek, który wierzy w zmartwychwstanie Jezusa, który
wierzy w to że na jego drodze stanie Jezus tak jak stanął na dro-
dze uczniów idących do Emaus, to się nie lęka, bo widzi przed
sobą perspektywę i dlatego może warto dzisiaj zawierzyć siebie
wszystkie swoje radości i smutki wszystkie zwycięstwa i lęki i
powiedzieć: Panie, zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi, a
ten wieczór to ciemność, to nieraz moje problemy, nałogi, dzień
się już nachylił, bo jestem już starszą osobą ale zostań, zostań
proszę, bo przecież rzeczywiście zmartwychwstałeś i okazałeś
się Szymonowi. Nie możemy z tej świątyni dzisiaj wyjść bez
zawierzenia siebie Chrystusowi Zmartwychwstałemu. Amen”



fot. Piotr Turmidański

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Satelita KRAKsat zbudowany przez studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, został wysłany w przestrzeń kosmiczną. Wynosząca go rakietą Antares 230 wystartowała w środę, 17 kwietnia z należącego do NASA ośrodka Wallops Flight Facility na wschodnim wybrzeżu USA. KRAKsat to pierwszy na świecie satelita typu Cubesat, który do sterowania orientacją wykorzystywać będzie ferrofluid, czyli ciecz magnetyczną. Start studentckiego satelity odbył się o godz. 22:46 czasu polskiego z Mid-Atlantic Regional Spaceport, przy Wallops Flight Facility na wschodnim wybrzeżu USA. W kosmos wyniósł go statek Cygnus. Głównym zadaniem KRAKsata jest zbadanie, jak w kosmosie zachowa się ferrofluid, czyli ciekły magnes. Twórcy projektu chcą przetestować pomysł użycia tej cieczy jako koła zamachowego pozwalającego zmniejszyć prędkość obrotową satelity. Równocześnie orbiter dokona pomiarów: temperatury, pola magnetycznego, natężenia światła i innych czynników, które chcą zbadać jego twórcy, korzystając z obecności w kosmosie. W tym czasie obiekt będzie musiał sprostać ekstremalnym warunkom panującym w jonosferze, takim jak: duża amplituda temperatur (od -170°C do 110°C), niskie ciśnienie, mikrogravitacja, czy zjonizowane gazy. Po roku ciągłych pomiarów i eksperymentów satelita wytraci prędkość i spłonie w atmosferze. KRAKsat to projekt realizowany przez studentów AGH i Uniwersytetu Jagiellońskiego. To także jeden z pierwszych w Polsce satelitów typu Cubesat i pierwszy na świecie, który do sterowania orientacją wykorzystywać będzie ciecz magnetyczną. Krakowska konstrukcja została piątym polskim satelitą na orbicie okołoziemskiej.

- Mają dopiero po kilkanaście lat, osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, działają na rzecz społeczności lokalnej, mnóstwo czasu poświęcając wolontariatowi. Jednym słowem, nie wyobrażają sobie życia bez pomagania innym. To wspólna cecha wszystkich dotychczasowych laureatów Samorządowego Konkursu Nastolatów „8 Wspaniałych”. Do tego grona dołączyli zwycięzcy 25. edycji konkursu: czworo ósmoklasistów i cztery licealistki. 16 kwietnia podczas uroczystej gali w magistracie gratulacje, okolicznościowe dyplomy i upominki odebrali laureaci 25. edycji. Konkurs ma już bardzo długą tradycję – w Krakowie odbył się po raz pierwszy w 1995 r., a od 1997 r. bezpośrednim jego organizatorem jest MDK „Dom Harcerza”. W realizacji przedsięwzięcia pomaga Wydział Edukacji UMK. Konkurs ma służyć promowaniu pozytywnych postaw i zaangażowania dzieci i młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia: grupy rówieśniczej, sąsiadów, osiedla, szkoły, klasy. Ma także upowszechniać wolontariat jako antidotum na agresję i brutalizację życia. Konkurs „8 Wspaniałych” narodził się w 1994 r. w Warszawie.

JEST

- Gmina Miejska Kraków i osiem krakowskich uczelni wyższych zintensyfikują wspólne działania na rzecz studentów z niepełnosprawnościami. Porozumienie o współpracy podpisali na Uniwersytecie Pedagogicznym prezydent Krakowa Jacek Majchrowski i rektorzy uczelni. Wydarzenie zainaugurowało XII Krakowskie Dni Integracji. Gmina Miejska Kraków od wielu lat aktywnie wspiera działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami w tym studentów z niepełnosprawnościami, kształcących się na krakowskich uczelniach wyższych. Wykorzystanie potencjału, wiedzy, umiejętności i doświadczeń zarówno uczelni wyższych jak i Gminy Miejskiej Kraków w zakresie podejmowania działań na rzecz poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnościami ma szansę zaowocować realizacją nowych przedsięwzięć, które przyczynią się do poprawy sytuacji społeczno – zawodowej osób z niepełnosprawnościami w tym studentów krakowskich uczelni.

BĘDZIE:

- Zapraszamy na kolejną edycję Pikniku Krakowskiego, podczas którego niezmiennie czeka na Was moc atrakcji, dobre jedzenie, zajęcia sportowe i rekreacyjne, a w tym roku warsztaty i pokazy kulinarne. Dzięki Piknikowi

Krakowskiemu, nie wyjeżdżając za miasto, można poczuć się w sercu Krakowa, jak na wakacjach. Budujmy razem więzi lokalne, poznajmy sąsiadów, panie z warzywniaka i rodzinę z białym pieskiem. W tym roku będzie można poszaleć na potańcówkach z muzyką na żywo i posiedzieć na trawie w kinie plenerowym. Na zielonej trawie, w cieniu drzew, niezależnie od wieku i kondycji, zupełnie za darmo, można będzie poćwiczyć. Piłka nożna dla najmłodszych, badminton, joga, gimnastyka dla przyszłych mam, wspinaczka – to tylko część atrakcji, jakie czekają na Was w parkach. Bardziej stateczni mogą oddać się zajęciom zręcznościowym i grom, nie tylko planszowym. Dla najmłodszych mamy ciekawy program warsztatów i zajęć, aby kreatywnie spożytkować nadmiar energii. Ale przede wszystkim można po prostu poleżeć i oddać się nicnierobieniu. Podczas tegorocznej edycji spotkania w krakowskich parkach odbędą się w każdą sobotę i niedzielę czerwca, lipca i sierpnia, a wspólne piknikowanie zakończymy 1 września piknikiem w stylu retro. Lokalizacja pikników będzie się zmieniać: w czerwcu spotkamy się w 10 różnych parkach w kilku dzielnicach. Natomiast w każdą sobotę lipca i sierpnia będziemy piknikować w parku Bednarskiego, a w niedziele w Parku Krakowskim. Na wybrane Pikniki chętnych dowoził będzie Parkobus, zielony autobus, który nie porusza się utartymi ścieżkami. Nie zabraknie pikników poświęconych naszym sąsiadom Ukrainie i Niemcom, na piknikach tematycznych poznamy ich zwyczaje, kulturę i kulinaria. Celem Pikniku Krakowskiego jest popularyzowanie idei wspólnoty lokalnej, propagowanie zdrowych nawyków żywieniowych oraz zdrowego stylu życia. Piknik współtworzą wystawcy z dobrym jedzeniem – tak urozmaiconym, aby na miejscu można było zjeść zarówno śniadanie, jak i obiad. Pozostały czas możemy przeznaczyć na relaks, sport, rekreację i zajęcia „dydaktyczne”. Na Piknik Krakowski zaprasza Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie.

- Organizatorzy Festiwalu Miłosza zadbają o to, by Kraków stał się miejscem gościnnym dla współczesnej poezji pisanej w różnych językach. Bez stworzenia przestrzeni dla językowej różnorodności nasza kultura przestanie się rozwijać – przekonają się o tym odbiorcy spotkań autorskich i debat, jak i uczestnicy warsztatów przekładu poetyckiego, które odbędą się w Krakowie. Nabór na warsztaty trwa do 15 maja. Zaproszenie do Krakowa przyjęli wybitni poeci i poetki z różnych obszarów językowych i kulturowych, reprezentujący takie kraje jak Armenia, Australia, Litwa, Bośnia i Hercegowina, Rosja, Syria, Szwecja, Ukraina czy Wielka Brytania. Twórczość wybranych autorów zostanie opublikowana w przekładach na język polski w tomach przygotowanych specjalnie na festiwal. Podczas czerwcowego święta poezji znakomici tłumacze poprowadzą warsztaty przekładu z trzech obszarów językowych. Zajęcia posłużą dyskusji nad twórczością poetycką wybranych gości tegorocznej edycji festiwalu oraz doskonaleniu umiejętności interpretacyjnych i przekładowych. Prowadzący warsztaty mają w swoim dorobku przekładowym fundamentalne dzieła literatury światowej, jak i twórczość gości tegorocznej edycji Festiwalu Miłosza. Organizatorami Festiwalu Miłosza są: Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Fundacja Miasto Literatury.

- W maju w Krakowie wystąpi gwiazda muzyki współczesnej – amerykańska sopranistka Marisol Montalvo. Zaśpiewa w lekkim temacie, ale niezwykle trudnym technicznie repertuarze, w ramach cyklu Gwiazdy z Sinfonietą. Artystyczne drogi Sinfonietty Cracovii i Marisol Montalvo zbiegły się w Krakowie podczas festiwalu Opera Rara. Podczas koncertu usłyszymy cykl pieśni Witolda Lutosławskiego Chantefleurs et Chantefables (Śpiewokwiaty i śpiewobajki), czyli dziewięć krótkich pieśni na sopran i orkiestrę powstałych w oparciu o teksty Roberta Desnosa. Zaś Słowiec – pięć pieśni skomponowanych przez Karola Szymanowskiego do tekstów wierszy Juliana Tuwima – stworzą solistce okazję do zmierzenia się z urokiem szeleszczącej polszczyzny. Wieczór zwieńczą przeboje polskiej literatury kameralnej: II kwartet smyczkowy Karola Szymanowskiego oraz Mała suita Witolda Lutosławskiego. Sinfonietę Cracovię poprowadzi dyrektor Orkiestry, Jurek Dybał. Gwiazda zaśpiewa w Krakowie 6 maja w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego (ul. Zwirzyńska 1). Koncert rozpocznie się o godz. 19.00.

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

5 V 2019 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu i Litania do Ducha św. Nabożeństwo majowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się 11 Tydzień Biblijny, w którym w szczególny sposób zachęcamy do czytania Pisma św.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba.

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – UROCZYŚĆ ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA – głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W środę na mszy św. o godz. 18.00. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Stanisława Biskupa i Męczennika dla Ks. Proboszcza Stanisława Sudół – z okazji Imienin.

4. Pragniemy z wielką radością powiadomić, całą wspólnotę parafialną że Łukasz Andrzej Kopczyński, alumn Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej – nasz parafianin, dnia 8 maja 2019 r. o godz. 9.00. w katedrze na Wawelu przyjmie święcenia diakonatu.

5. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 25.V.2019 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O godz. 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Matki Bożej. Zapisy w zakrystii.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

W piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

19.IV.[1938. W czasie rekreacji jedna z Sióstr powiedziała: S. Faustyna jest tak licha, że ledwie chodzi, ale niech jak najprędzej umrze, bo będzie świętą. Wtem się odzywa jedna z S. Dyrektorek, że umrze - to wiemy, ale czy będzie świętą - to pytanie. Zaczęły się ostre przyczinki na ten temat. Ja milczałam, wypowiedziałam jedno słowo, ale widziałam, że się rozmowa zaostreza, dlatego powróciłam do milczenia. (Dz. 1672)



Parafialny Klub SALWATOR

zaprasza na wspaniałą „Podróż po Nepalu”, w którą zabierze nas pan doktor **Andrzej Machalica**.

W czasie wykładu poznamy geografę, gospodarkę, ludność, kulturę i religie tego leżącego u podnóża Himalajów kraju, o zdobywaniu tych najwyższych gór świata oraz o projekcie Polskie Himalaje.

Usłyszymy o stolicy Nepalu - Katmandu, dowiemy się także, co oznaczają tak egzotyczne dla nas nazwy jak doliny Khumbu i Ngzumba, Lotse, Makalu i ChoOyu.

Spotykamy się **w czwartek 9 maja o godz. 16.30** w „Salce pod plebanią”.

Pamiętamy bardzo interesujący wykład pana Andrzeja o ratownictwie i udzielaniu pierwszej pomocy. Pan Machalica ma wielki dar opowiadania, więc to spotkanie z niezwykłą krainą będzie na pewno intrygujące.

Zapraszamy!!!

PODZIĘKOWANIE



REGIONALNE CENTRUM KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA W KRAKOWIE

ul. Rzeźnicza 11, 31-540 Kraków
Sekretariat tel.(012) 261-88-20, fax:(012) 261-88-22, e-mail: sekretariat@rcrk.krakow.pl
centrala:(012) 261-88-00

SPiSz - 074 - 21 - TO /MB /19

Kraków, dn. 10.04.2019 r.

Szanowna Pani
Dorota Kościelniak
Duszpasterska Rada Parafialna
Parafia Najświętszego Salwatora
w Krakowie
ul. Kościuszki 88
30 - 114 Kraków

Szanowna Pani,

Dyrekcja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie składa Pani najserdeczniejsze podziękowania za osobiste zaangażowanie w zorganizowanie w dniu **07.04.2019 r.** akcji honorowego krwiodawstwa. Akcja została przeprowadzona z użyciem mobilnego punktu poboru krwi. Zgłosiło się **31** kandydatów do oddania krwi, a **21** krwiodawców oddało krew dzięki czemu uzyskano **9 250 ml** krwi pełnej tj. **20** pełnych jednostek krwi. Szczególne wyrazy uznania kierujemy za propagowanie idei honorowego oddawania krwi, najcenniejszego z leków - daru serca, które jest wyrazem troski o zdrowie i życie pacjentów.

z poważaniem
DIREKTOR
Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie
mgr Joanna Zatorska

Św. Stanisław - Pater Patriae cz.1



Dukat Władysława Łokietka

W tradycji antycznej istniał zwyczaj wyróżniania miejsc tzw. dziękczynnych, gdzie dziękowano za sukcesy militarne i polityczne. Dla świata hellenistycznego była nim świątynia Apollina w Delfach, w antycznym Rzymie Forum Romanum i Kapitol.

Również świat chrześcijański posiadał takie miejsca, w których modlono się o pomyślność dla ojczyzny i narodu, składano wota dziękczynne za pomyślny przebieg wojen, składano trofea. W Rzymie takim miejscem była bazylika św. Jana na Lateranie i św. Piotra w Watykanie, w Konstantynopolu w Hagia Sophia, francuzom służyło do tego celu opactwo Saint-Denis, później zaś kościół Inwalidów w Paryżu, Anglicy składali trofea w opactwie Westminster, zaś wielcy książęta Moskwy, a potem carowie rosyjscy w soborze Uspeńskim na Kremlu.

W Polsce takim miejscem, które wzorem świata antycznego i chrześcijańskiego, stało się miejscem błagalnym i dziękczynnym za sukcesy militarne, była katedra na Wawelu, a dokładniej Mauzoleum św. Stanisława ze Szczepanowa, który od chwili kanonizacji stał się świętym protektorem narodowo-państwowym podobnie jak we Francji św. Dionizy, w Anglii św. Jerzy, w Czechach św. Wacław, a na Węgrzech św. Stefan.

Hymn ku czci św. Stanisława, *Gaude Mater Polonia*, skomponowany do słów Wincentego z Kielczy na uroczystości kanonizacyjne, śpiewało rycerstwo polskie po

odniesionym zwycięstwie, później pieśń ta towarzyszyła uroczystościom narodowym. W 1320 roku Władysław Łokietek wybił dukata na awersie z własnym wizerunkiem i na rewersie ze św. Stanisławem, w stroju pontyfikalnym, zdającego się błogosławić monarchę i jego zbożne dzieło.

Władysław Łokietek jako pierwszy władca złożył sztandary zdobyte na krzyżakach pod Płowcami w 1331 roku, od tej pory ołtarz św. Stanisława stał się miejscem trofealnym, wykształcił się zwyczaj składania na ołtarzu męczennika trofeów wojennych, a w szczególności zdobytych sztandarów. Władysław Jagiełło po zwycięstwie pod Grunwaldem złożył zdobyte chorągwie i dziękował za ocalenie Polski, a hetman Jan Tarnowski po pobiciu Wołochów pod Obertynem. Po wiedeńskiej wiktorii Jan III osobiście złożył u grobu św. Stanisława wielką chorągiew wezyra. Takich sztandarów ofiarowano ponad siedemdziesiąt. W *Banderia Prutenorum* Jan Długosz opisał wszystkie chorągwie krzyżackie zdobyte przez Polaków i Litwinów w bitwach z Krzyżakami w latach 1410 – 1431, które trafiły do Krakowa i zostały umieszczone jako wota w katedrze wawelskiej.

**Opracowała
Dorota Jasińska**





MAJÓWKI PRZY SALWATORSKICH KAPLICZKACH

GODZINA 19:00 - SOBOTA

4 V - FIGURA N. P. MARII,
DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA S.S. NORBERTANEK PRZY UL. KOŚCIUSZKI 88

11 V - KAPLICA BŁ. BRONISŁAWY
U STÓP KOPCA KOŚCIUSZKI PRZY AL. WASZYNGTONA 1

18 V - KAPLICZKA JEZUSA UKRZYŻOWANEGO I N. M. PANNY
NA ZBIEGU ULIC KRÓLOWEJ JADWIGI I POD SIKORNIKIEM

25 V - FIGURA N. P. MARII,
DZIEDZINIEC WEWNĘTRZNY KLASZTORU S.S. NORBERTANEK,
ZBIÓRKA NA FURCIE U SIÓSTR PRZY UL. KOŚCIUSZKI 88

ZAPRASZAJĄ
WSPÓLNOTA RODZINNIE NA SALWATORZE
ORAZ SALWATORSKA SCHOLA DZIECIĘCA

PO NABOŻEŃSTWACH ZBIÓRKA FUNDUSZY
NA WAKACYJNY WYJAZD DZIECI



RODZINNIE NASALWATORZE.PL